



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.



Ceny prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 50 fen., kwartalnie 10 mk. 50 fen. za odszalenie do domu dopłaca się 50 fenigów miesięcznie
Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, II i III kol. 75 fenigów, na IV kol. 50 fenigów.
Ogłoszenia drobne po 15 fenigów, za

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny **Telefon Nr. 5.**

Pragnąc należycie zaopatrzyć składy w pomocnicze narzędzia, maszyny, obrabiarki, artykuły techniczne i t. p. towary, a mając możność nabycia takowych z pierwszej ręki i z pierwszorzędnych źródeł, niniejszym najuprzejmiej zwracamy się do W. W. Panów, prowadzących przemysłowe zakłady i do mających zamiar założenia takowych, aby zechcieli łaskawie, bez żadnego z ich strony zobowiązania, podać nam piśmiennie lub ustnie, możliwe najprędzej z podaniem wymiarów, jakiego rodzaju obrabiarki i artykuły techniczne będą im w najbliższym czasie potrzebne. Sądząc że W. W. Panowie nie odmówią nam swych informacji, a zapewniając ich o zachowaniu absolutnej w tym względzie dyskrecji pozostajemy z pozowaniem
Częstochowski Oddział
T-WA AKC. Ł. J. BORKOWSKI
I Aleja Nr. 14. m. 2.

Urząd Pożyczek Państwowych
i Skarbu Narodowego
Warszawa -Marszałkowska 154.
PRZYJMUJE WPŁATY NA
Polską Pożyczkę Państwową
ORAZ OFIARY NA
SKARB NARODOWY,

Oredzie Papieża

Do Czcigodnego Brata
Aleksandra Kakowskiego
Arcybiskupa Warszawskiego,
Benedykt XV Papież

szczęśliwie i błogosławieństwo Apostolskie.
W ciężkich czasach, jakie przeżywa Europa, nie mogliśmy się oprzeć Naszemu uczuciu, które Nas niewolilo, byśmy do Ciebie i do szlachetnego Narodu Polskiego skierowali słowo wspólnej pociechy i nadziei.
Historja zapisała złotymi głoskami zasługi Polski względem religji chrześcijańskiej i europejskiej cywilizacji stoli—niestety!—musiała także zapisać, jak Europa za to niegodziwie się jej odstała. Przemocą bowiem odebrałszy Polsce jej osobowość polityczną, usiłowała nadto, w niektórych częściach wywrzeć jej katolicką wiarę i jej narodowość. Aż ci z podziwem godnym oporem umieli polacy utrzymać jedno i drugie; — obecnie zaś, przetrwawszy przesładowania dłuższe niż wiek cały, Polska zawsze wierna (Polonia semper fidelis) okazuje większą żywotność, niż kiedykolwiek.

czone dzięki Panu, że wreszcie już nareszcie jutrzeńka smartwychwstania Polskę! My najgorętsze składamy życzenia, aby Polska, — odzyskawszy swoją pełną niezawisłość — mogła jaknajprędzej w zespole państw zająć przynależne jej miejsce i dalej rozwijać swoją historję narodu cywilizowanego i chrześcijańskiego, syczymy również i wszystkim narodom, także niekatolickim, niegdysy podległym Rosji, aby i im danym było rozstrzygnąć o własnym losie i rozwijać się pomysłnie według swych pragnień i sił właściwych sobie.

W nadziei, że te Nasze życzenia w najbliższej przyszłości się spełnią — skorośmy już postarali się nie dawno temu o szersze i odpowiednie urządzenie hierarchji katolickiej w waszym kraju, — pragniemy dać Tobie, Czcigodny Bracie, a przez Ciebie, Narodowi Polakom, dalszy jeszcze i uroczysty dowód Naszej życzliwości i Naszego zaufania. W tym przedo celu na najbliższym Konsystorzu, który Pan pozwoli. Nam odbyć, zamierzamy podnieść Cię do godności kardynalskiej. Święta purpura, będąc z jednej strony uznaniem i nagrodą Twych wybitnych onót kapłańskich i wielkich zasług, które położył w zakresie tak kościelnym jak i cywilnym, będzie nadto — jak się spodziewamy — nowym węzłem, który jeszcze ściślej złączy Polskę ze Stolicą św. Piotra.

Zastrzegamy sobie, w stosownej chwili zawiadomić Ciebie o czasie, w którym będziemy mogli zwołać Konsystorz. Tymczasem, błagając serdecznie Najwyższego, aby był miłosierny w tej rozstrzygającej chwili dla Waszego Narodu wiernego i rycerskiego, prosimy także o matczyną pomoc Tej, która ze swego świętego grodu w Częstochowie, w tej ościędnej ostoi wiary i pobożności polskiej, czuwa od wieków nad losami Waszego ludu, i jako porękę Naszej miłości udzieliła Tobie i Twym Współbraciom w godności biskupiej, klerowi i wszystkim wiernym w Polsce, Apostolskiego błogosławieństwa.
Z Watykanu, 15 października 1918.
Benedykt XV, Papież.

Stolica Święta, która miłowała Polskę u szczytu jej chwaly, miłowała ją w tej nieszczęśliwej — jeśli można — jeszcze więcej, podobnie jak matka, która tam gorącej miłuje swoją córkę, im w większym widzi ją nieszczęściu. Czy potrzebujemy moe przypominać, że kiedy dzielono Polskę, jedynym, który podjął obronę, chociaż bezskuteczną, jej narodowości i niepodległości, był ś. p. papież Klemens XIV? Wszak on to w sprawie odniósł się piśmiennie i silnych słowach do wszystkich rządców katolickich. Czy należy też przypominać, że podczas długich lat meczeństwa ludu polskiego — gdy inni wobec brutalnej sily ciężej zachowywali na ogół milczeć. — Nasi właśnie Poprzednicy, Gregorz XVI i Pius IX, podnieśli głos energicznego protestu w obronę imiętowanego narodu? Gdy będzie ołożona (jak się spodziewamy, nie awem) na podstawie dokumentów, które się znajdują w Naszych archiwach, historia Kościoła Katolickiego w Polsce od XVIII, wtedy dotychczas ujawnia się wszystkie te nie wypowiedziane hasła ludu polskiego i niustanne, prawdziwie matczyne zabieg Stolicy Świętej w niesieniu mu pomocy.
Wszelako — niech będą nieskoń-

Rozwaga polaków.
„Dziennik Cieszyński” zamieścił godny uwagi artykuł p. t. „Zastugi Polaków wobec ententy podczas wojny światowej”, z którego przytaczamy następujące wyjątki:
Gdyby Polska wystąpiła po stronie państw centralnych milion rekruta — jak to Niemcy jeszcze w roku 1916 żywili nadzieję — los wojny

mogłaby się inaczej ukształtować. Nie co innego bowiem skłoniło Niemców do wydania manifestu z 5 listo pada 1916 r. w sprawie państwa polskiego, jak nadzieja, że manifest ten zdoła porwać naród polski i skłoni go do pomocy zbrojnej na rzecz Niemiec. Ludendorff przed swym wypadkiem wprost przyznał, że zgodę swą tylko dlatego dał na ten manifest, że spodziewał się wycisnąć z Polski milion doborowców rekruta. Byłby ten milion — polskiego — żołnierza pojawił się w 1917, kto wie, czy nie zaważyłby był decydująco na losach wojny i nie otworzyłby Niemcom drogi do Paryża.
Niezem niezapłaconą zasługą Polaki wobec ententy jest, że naród polski jednogłośnie wystąpił przeciw rekrutacji w Królestwie. Była wprawdzie grupa ludzi myślących inaczej, lecz ogół społeczeństwa także sądził wobec myśli tej stanowisko, że wszelkie kombinacje w tym kierunku sągry skazane były na niepowodzenie.

Nie to jedno jednak tylko zaważyło na przebiegu, że Polska nie dała rekruta. Łączył się z tem bezpośrednio także fakt, że nastrój społeczeństwa polskiego, także od początku nieprzyjazny Niemcom, takie niebezpieczne formy zaczął przybrać i przeciagając się wojna, że tak Niemcy, jak Austro - Węgry musiały na terenie Królestwa, trzymać armie, dochodzące do kilkakroć sto tysięcy ludzi, aby mieć na wschodzie niebezpieczne tyły gdy po pokonaniu Rosji wszystkie sily chciały rzucić na zachód i tam wymusić rozstrzygnięcie na korzyść Niemiec.

Nie trzeba zaś dodawać, z jakimi ofiarami dla Polski było połączone to nasze zdecydowane stanowisko wobec Niemców. Niemcy ciężką swą łapę położyli na całym życiu gospodarczym Królestwa i Litwy, rujnując i niszcząc kraj, tak, że ślady tej gospodarki niemieckiej druzo jeszcze czuć się będą dawaly na życiu i rozwoju obu tych ziem polskich.

Wiec żołnierzy polskich w Poznaniu.
W niedzielę ubiegłą odbył się w Poznaniu w ogrodzie „Columbia” wiec żołnierzy polskich. Mustano wiec u rządzie pod gołem niebem w ogrodzie ponieważ sala okazała się za ciasną.
Zagait obrady hasłem „Cześć oj-

czyźnie” pan Adam Piotrowski z Poznania, poczem w przemówieniu wstępnem w żywych słowach przedstawił zebrany przemiany w życiu politycznym, jakie się w dniach ostatnich dokonały.

Drugim mówcą był p. Zygmunt Wiza, który zachęcał żołnierzy do wypieñniania powinności przy stróżowaniu nad spokojem w mieście i zachowaniu dobytek naszego. Ponieważ da się przeprowadzić jedynie przy szeregatem zorganizowaniu się, dlatego powinnością i obowiązkiem świętym każdego żołnierza polaka powinno być do organizacji takich wstepować.

Jako trzeci mówca wystąpił pan Henryk Śniegocki, który nawoływał do szerzenia oświaty wśród mas ludowych, szczególnie zaś, ażeby przeciwdziałano i fałszom rozśiewanym przez ludzi nieuczciwych ze strony wrogie, iż w Polsce nowo się odradzającej nastaną znówu czasy przesładowania ludu. Jeżeli już opowiadania z przeszłości polegają na fałszach, umyślnie przez wrogów w celach zrozumiałych rozszerzanych, to w przyszłości zupełnie tego obawiać się nie potrzeba, bo Polska smartwychwstała będzie i być musi Polska ludowa.

W dalszym ciągu przemawiał pan Andrzejewski z Poznania, apelując gorąco do łączenia się w organizację wojskowej i spełnienia obowiązków, jakie czas obecny na każdego żołnierza polaka nakłada.

Raz jeszcze zabrał głos przewodniczący p. Piotrowski, który reasumując wywody wszystkich mówców zachęcał do zachowania spokoju i jednności, a wtemczas nadziejom naszym stanie się zadość.

Na zakończenie zebrani zaśpiewali pieśń zastosewaną do dnia dzisiejszego (słowa Rom. Wilkanowicza) na nutę: „Gdy naród do boju wystąpił z orężem”.

Wiec odbył się z całą powagą chwili i wywarł na zebranych wrześnie pednioscie.

Z Górnej Ślązka.
Do Gliwic na Ślązku Górnym przybył na zebrania minister Haase z Berlina, który w przemówieniu swem tam wygłoszonym, zwracał uwagę na konieczność zachowania jak najlepszych stosunków pomiędzy polakami a niemcami na Ślązku, podkreślając konieczność zjednania sobie polaków.

„Co do rad robotników i żołnierzy—mówił minister berliński—to uważam, że byłoby nieszczerze, gdyby rady robotników wybierano wedle narodowych zapartywaf albo gdyby rozmaite rady robotników obok siebie istniały. Kładziemy największą wagę, ażeby polaków nie zrazić. Nie wolno ich łaskawa tu i tam dopuszczać, tylko należy ich uważać jako równoprawnych i z nimi razem we wspólnym celu pracować. Jeżeli się to stanie, to wtedy najlepiej się o spokój wewnętrzny w tych ciężkich czasach postaramy, a na kongresie pokojowym wzmocnimy nasze stanowisko. Nie zapominajcie przecież, panowie, że podkopaliście nasze położenie na kongresie pokojowym, gdyby teraz narodowe szczytowanie dzierżymali a polakami miało się rozszerzać. Mus my koniecznie żyć z polakami w pokoju i przyjaźni. Już wczoraj naczelna rada ludowa doniosła nam, że się zwróciła do prezydenta Wilsona, albowiem luoność polska słusznie się obawia, że rzekoma ochrona granicy ma jedynie jako zadanie niepokoić ją wewnątrz kraju. Byłoby dla naszej sprawy jak największym niebezpieczeństwem, gdyby p. Wilson wskutek pogłoszek może nieusprawiedliwionych uzupełnił się do strony polskiej przychylił. Naszym zadaniem powinno być, postarać się o zupełną bezstronność p. Wilsona.

Koniecznie jest w przyszłości zachowanie strunku wzajemnego zaufania między Niemcami a polakami.

Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

Rozruchy we Lwowie.

P. K. L. komunikuje urzędowo: W czasie ostatnich walk we Lwowie Ukraincy uwolnili z więzień przeszło 100 niebezpiecznych zbrodniarzy. Reszta zbrodniarzy, korzystając z zamieszania zbiegła także z więzień. Banda ta, ułożona się z dezertkami, w uniformach wojskowych, niektórzy z nich przywdziali nawet odznaki wojska polskiego. Po ustąpieniu Ukraińców ze Lwowa rzucili się ci bandyci razem z rzeźmięszkami żydowskimi z dzielnicy Krakowskiej, na mieszkania i sklepy tej dzielnicy. Kilkadziesiąt osób z ludności cywilnej, przeważnie żydów, poniosło śmierć. W czasie pożaru, wzniesionego przez bandytów, zostało spalonych lub silnie uszkodzonych około 30 domów.

Władze wojskowe polskie stłumiły rozruchy i ogłosiły sądy doraźne. Dotąd za mocy wyroku sądów doraźnych rozstrzelano 50 bandytów. Już 24 list. zapanował we Lwowie spokój. Wszelkie informacje, podane przez wrogię nam dzienniki, są nieprawdziwe.

Prasa wiedeńska świadczy o fałszu informacji o Polsce.

Dzienniki tutejsze donoszą, że prasa wiedeńska świadomie i celowo rozszerza fałszywe wiadomości o zajęciach lwowskich. Pierwsze miejsce zajmuje pod tym względem „Der Abend“, pismo goniące za sensacją i stale napadające na polaków. Jakis „nacowny“ świadek zamieszcza w tem piśmie opis wypadków we Lwowie w artykule p. t. „Największy spogrom“ w którym utrzymuje, że we Lwowie zginęło około 3,000 żydów, a około 30,000 zostało doprowadzonych do kija zabraczego. Spłonąć miało we Lwowie około 600 domów. Patrole miały chodzić od domu do domu i wpaść w płomienie bagietkami kobiety i dzieci. Podobne brednie zamieszczają także inne dzienniki wiedeńskie.

Dlaczego koalicja nie daje żywności Niemcom.

„Nev York Times“ donosi, że prezydent Wilson w odpowiedzi na prośbę Niemiec o utworzenie komisji niemiecko-amerykańskiej w sprawie zaopatrzenia Niemiec w środki żywnościowe oświadczył, że Stany Zjednoczone w sprawie jej działań mogą tylko łącznie z resztą sprzymie-

rzeńców. Dziennik dodaje od siebie, że koalicja zwleka z dostarczeniem środków żywności i innych niezbędnych artykułów dla Niemiec, nie chce się ich bowiem pozbywać na rzecz narodu, który znajduje się w stanie wewnętrznej zamożności.

We Lwowie aresztowano 1500 bandytów.

Dnia 27 bm. uwięziono we Lwowie 1,500 bandytów, którzy brali czynny udział w rabunkach i napaściach. Z liczb tej przypada około 60 proc. na rusinów, 10 proc. na żydów, a 80 proc. na polaków.

Oczyszczenie cieżnin Duńskich.

Kopenhaga. Wbrew doniesieniom dzienników, międzynarodowe organy zaprzeczają o oczyszczeniu cieżnin duńskich z płynających min podwodnych i z gniazd minowych. Prace w tym kierunku są prowadzone bardzo intensywnie i niezadługo przejazd cieżninami będzie dostępny dla żegluzi.

Podział ziemi w Rumunii.

Jak donosi „Matin“ z dnia 23 listopada, król rumuński wydał odezwę do narodu, w której obiecuje przeprowadzenie reform, zachwianych przez gabinet Margilomana: powszechnego głosowania i podziału ziemi między chłopów.

Walki z Niemcami i bolszewikami.

Pod Ciechanowcem na Podlasiu oddział brygady pułkownika Minkiewicza stoczył walkę z Niemcami, w której z naszej strony poległo 6 żołnierzy oraz podchorąży. Straty Niemców były znaczniejsze. Wzięto do niewoli kompanję Niemców (156 ludzi).

Inny oddział z tej samej brygady stoczył zwycięską ułarczkę z bandami bolszewickimi w okolicy Wysokiego Mazowieckiego w Łemżyńskim. Bandy rozproszone.

Owoce dla oficerów koalicji.

W rządzie wojskowych koalicji, którzy jako ścicy wojeni przez długie miesiące trzymani byli w obozach niemieckich, przybył ostatnio do Warszawy oficerowie francuscy: Cambour, kapitan 115 pułku piechoty i podporucznik Laforte z 4 pułku piechoty, oraz kapitan 102 pułku piechoty amerykańskiej Strickland.

Oficerowie ci, jako ranni (jeden w bitwie pod Arras, inni — pod Chateau Thierry) wzięci byli z pola walki do niewoli. Zamknięto ich w obozie dla jeńców w Strzałkowie, gdzie byli tak dalece od świata odgródzeni, że nie dotarła tam do nich wieść radośna o klęsce Niemiec i ustaniu działań bojowych na froncie zachodnim. Dopiero zbliżyły z niewoli i przybywszy do stolicy Polski, dzielnic oficerowie dowiedzieli się, że tryumf zwycięstwa walnego stał się im nagrodą sówitą za trudy ich, za rany i uciążliwą niewolę.

Pięczę nad oficerami koalicji, którzy poddać się tu mają poważnej operacji chirurgicznej, rozstoczył warszawski komitet francuski opieki nad jeńcami.

Podczas przedstawienia „Księżny Czardaszkii“ w teatrze Nowości, oficerowie koalicji byli przedmiotem gorących owacji, ze strony artystów i publiczności. Gdy po ukończeniu aktu drugiego, publiczność dowiedziała się o ich obecności w loży, rozległy się ektryki entuzjastyczne na cześć Francji i na cześć koalicji. Orkiestra zagrała Marsyljanke, potem mazurka Dąbrowskiego, a sympatycy francuzi i dzielnicy ich towarzyszy z pod gwiazdźstet ochorągwi krótkim „Vive la Pologne!“ podziękowali za serdeczne owoce.

Zywność dla Polaki.

Donosiliśmy już, że od kilku tygodni prowadzone były przez ministerium apro wizacji w porozumieniu z zarządzeniem miejscami starania dla umożliwienia dowozu do Polski produktów żywnościowych oraz ubrań, obuwia i tkanin w sztukach. Starania te są podobno na dobrej drodze. Dowóz ma nastąpić głównie z Awe-

s. † p.

Władysław Krzywda Kieszkowski

Obywatel ziemski

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 29 listopada 1918 roku w mająt. w. Kiedrzyn przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła św. Zygmunta nastąpi w poniedziałek dnia 2-go grudnia o godzinie 9-ej rano, a następnie po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

Na smutne te obrzędy zapraszają przyjaciel i znajomych strokane

Żona i córki.

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie brata naszego

LUDWIK TYRAŁY

a w szczególności ks. Niedzwieckiemu i Dowódtwu Wojak Polskich m. Czesłochowy składamy serdeczne „Bóg zapłać“
Siostry.

ryki, Japonii oraz z niektórymi krajami europejskimi. Dla zawarcia umowy ostatecznej jadą do Londynu pp.: Eustachy Korwin - Szymanowski z ramienia rządu, dr. Konrad Ilski z ramienia władz miejskich, Wacław Janusz z ramienia E. G. O. oraz p. R. Mielczarski, referent ministerjum; apro wizacji Według posiadanych dotychczas danych obuwie i ubranie z Ameryki oraz z Australji mają być 6 razy tańsze od obecnych cen paszarskich w Warszawie. Ponieważ są widoki, że towary te w dość rychłym czasie nadejdą do Warszawy.

Chłosta za paszarkstwo.

Kraków. Komisja likwidacyjna wydała szereg zarządzeń przeciw paszarkstwu. Przewidziane są różne kary, między innymi też i karę chłosty.

Anarchja w Petersburgu.

Koresp. stockholmski „Echo de Paris“ nadesłał obszerny telegram, w którym zaznacza, że sytuacja w Petersburgu jest wprost przerażająca. Ludzie mra z głodu setkami. Trupy leżą na ulicach, a nikt nie troszczy się o ich sprzątnięcie.

Smiertelność szerzy się szczególnie wśród dzieci klasy robotniczej, co wywołuje w masach jeszcze większe rozgorzenie i wprost nienawiść przeciwko rządowi bolszewickiemu.

Celem zjedunania sobie popularności i sympatii, bolszewicy rozszerzają coraz bardziej przywileje dla swoich zwolenników. Dochodzi do tego, że karta legitymacyjna należąca do czerwonej gwardji, uprawnia nawet do legalnego ścigania zwierzońniej odzjęty z przechodniów. Wszelka suma ponad 100 rubli jest konfiskowana. Amnestja jest martwą literą. — Egzekucje trwają w dalszym ciągu. Groźne położenie zwiększają jeszcze trawjące już od miesiąca mrozy, dochodzące do 20 stopni.

Chwila bieżąca.

— Według doniesień dzienników, dwa stronnictwa niemieckie, a mianowicie: postępowca partja ludowa i partja narodowych liberałów złączyły się w jedno pod nazwą niemiecka partja ludowa.

— Skarb amerykański oznajmia, że Francja otrzymała nową pożyczkę 80 000 000 dol. (400 000 000 fr.).

— Min. marynarki amerykańskiej oświadcza, że wobec ustania kroków nieprzyjaźelskich uważa za nieoportunne eskortowanie statków płynących do portów europejskich.

— Z Amsterdamu donoszą do Ag. Radio, że demobilizacja armii holenderskiej rozpoczęła się dnia 11 listopada.

— Jak donosi depesza ag. Hava-sa z Londynu 11 listopada, rząd postanowił zawiesić pobór wojskowy.

— Władze bolszewickie skazały w Kronstadszie na śmierć byłego generał - gubernatora fińskiego Seina.

— Generał Roja przybył wczoraj do Lwowa w sprawach służbowych.

— W parlamencie rzymskim oświadczył minister wojny, że na terytorjum włoskiem znajduje się około 700,000 jeńców austro - węgierskich.

— Zebranie delegatów rad żoł-

nierskich 10 armji niemieckiej ze wschodu, reprezentujące 380,000 żołnierzy oświadczyło się za rządem obecnym.

— Rząd holenderski zgodził się na to, aby powrót do ojczyzny jeńców koalicyjnych, internowanych w Niemczech, dokonał się przez Holandję.

Sądy doraźne w Galicji.

Komisja Likwidacyjna ogłasza: Od dłuższego czasu napływają z różnych okolic kraju wiadomości o zbrodniczych czynach przeciw bezpieczeństwu życia i mienia ludności, dokonywanych przez mniejsze i większe bandy indywidualne. Jeżeli takie czyny nawet w normalnych czasach wymagają specjalnych zarządzeń, to w chwili takiej, jak obecna, gdy chodzi o byt narodu polskiego, wskazanem jest użycie najstrzejszych środków dla przywrócenia porządku i zapewnienia bezpieczeństwa. W dalszym ciągu oświadcza komisja, że przez długi czas nie chciała stosować ostrzejszych środków, poddała się nadziei, że zaprowadzenie sądów doraźnych w najbliższej narażony na napady powiatów powstrzymają zbrodnicze czyny. Nadzaje te jednakże zawiodły. Zdarzyły się nawet napady zbrodnicze na oficerów polski i ich mordowania. Okazało się, że zaprowadzeniu sądów doraźnych jednym powiecie bandyci przemasz się do powiatu sąsiednego i tam dale uprawiali swoje nieuczciwe rzemiosło. Gły ponadto ze wschodniej części kraju nadeszły wiadomości, że w niektórych więzieniach wypuszczano na wolność setki bandytów, którzy rozciągali się po całym kraju, aby łupieżnie rabować przysła chwila, w której nie wolno się wahać. Chwila obecna wymaga energicznych czynów. Komisja Likwidacyjna widzi się zmuszoną do zaprowadzenia na całym obszarze Galicji sądów doraźnych. Sądów doraźnym podpada także skazanie własności prywatnej, ile szkoda wyrządzona wynosi więcej niż 5000 koren.

Sądy doraźne karać będą śmiać przez rozstrzelanie.

Rozprządzenia rządow

1. Wszystkim robotnikom i pracowników zakładów przemysłowych, które zgodnie z dekretem Naczelna Państwa z dnia 23 listopada 1918 roku pozostają pod zarządzeniem polskimi, o ile robotnicy i pracownicy znajdują się w dniu objęcia przez władze polskie na posterunku przynajmniej jednorożowy zasiłek wysokości marek polskich 600 na sobie.

Zasiłek powyższy przysługuje robotnikom i pracownikom nym zakładów, wydalonym na władze okupacyjne za strajki i działalność polityczną, internowan-

w więzieniu lub obozach jeńców i zestąpieniu do robót przemysłowych.

2. Robotnicy, którzy otrzymają powyższe zasilek jednorazowy, w razie zwolnienia wskutek likwidacji przedsiębiorstwa lub redukcji personelu, otrzymają 2-tygodniowe odškodowanie zgodnie z przepisami prawa.

3. Wszystkie wypłaty dokonane na zasadzie punktu 1-go winny być zarejestrowane na rachunek odškodowań od rządu niemieckiego.

Prezydent ministrów **Moracewski.**
Za ministra pracy i opieki społecznej: **Al. Prystor.**

1. Ustala się następujące normy płac w zakładach państwowych, pozostających pod zarządem przymusowym:
chłopcy do lat 16-6-8 mk. dziennie;

wyrobniicy-12-16 mk. dziennie; pomocnicy rzemieślników 15-18 mk. dziennie;

rzemieślnicy (wykwalifikowani (robotnicy)-20-26 mk. dziennie.

Wysze normy mogą być ustalane w poszczególnych wypadkach dla rzemieślników-specjalistów.

2. normy, wskazane w p. 1 winny być wykonane od dnia dekretu Naczelnika Państwa dnia 28 listopada 1918 r.

3. określenie zarobków dla poszczególnych robotników w granicach wskazanych norm pozostawia się technicznemu kierownictwu zakładu.

4. wskazane normy zawierają do datę wojenny w wysokości 2 | 3 norm.

5. powyższe normy obowiązują w Warszawie, Łodzi i okolicach i w Zagłębiu Dąbrowskiem.
Prezydent ministrów **Moracewski.**
Za ministra pracy i opieki społecznej: **Al. Prystor.**

Sprawy polskie.

Wojsko polskie w Gdańsku.

Warszawa, 29 XI.
Tutejszy „Głos“ podaje na naczelnem miejscu następującą informację:
Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało telefoniczną wiadomość, że w dniu dzisiejszym (25 list.) przybył do Gdańska pierwszy oddział wojsk polsko-amerykańskich.

PRZEZ ZAKOPCONE

■ ■ ■ SZKIEŁKA. ■ ■ ■

Polityczna działalność „obywateli“ z pod znaku P. P. S. znalazła wielu gorliwych przeciwników. Związana hałaśliwie niezadowolone wyrażają „redacy“ z oboszu Dmowskiego, Piltza i S-ki. Sądząc z wojennych odcisk „Dwugroszówki“ należy wnioskować, że wkrótce rozpocznie się zafarta walka ródaków z obywatelami o ministerjalne teki. Finał politycznej kampanji meżna z góry przewidzieć: skorzysta z powszechnego samotu „towarzysz“, który dopiero wówczas pokaze burżuazjom, jak wygląda sbliska rząd socjalno-demokratyczny.

Mając na uwadze przyszłe przewroty społeczne, postanowiłem szczerze zapoznać się z doktrynami esdeckiej międzynarodówki. W tym celu skorzystałem pewnego wieczora z przypadkowego spotkania się z chudym, jak siedm-krów egipskich, towarzyszem, którego przeraźliwie czarujący nos w jaskrawy sposób manifestował barwę politycznych przekonań.

— Dobry wieczór, towarzyszu! — zawołałem, zdalając, uradowany, wielce z widoku chuderlawej postaci, nakrytej obrzydliwych rozmiarów kapeluszem filcowym.
Towarzysz, zmierzyl mnie niesławnym spojrzeniem, splurzył prowoka-

„Jak się dowiadujemy z innej strony: wiadomość o przybyciu już do Gdańska oddziałów polskich, jest przedwczesna. Wojska te znajdują się dopiero w drodze“.

Zdobyte Rawy Ruskiej przez Polaków.

Lubelski komunikat urzędowy z dnia 27 listopada b. r. donosi: Dnia 6 godz. 12.10 w południe, po zaciętej, 22-godzinnej walce, została zajęta Rawa Ruska przez lubelski oddział majora Wieczorkiewicza. Straty z naszej strony minimalne, Rusini w poplochu cofają się na Żółkiew. **Polska rada ludowa w Gdańsku.**

Z Gdańska donoszą: W ubiegły czwartek zebrał się liczny przedstawiciel wszystkich stanów polskiej ludności miasta Gdańska i jedynym i nie utworzył polską radę ludową celem jednolitego prowadzenia sprawy narodowej.

Polski Toruń.

W Toruniu odbył się wielki polski wiec organizacyjny, w którym uczestniczyło przeszło 6,000 osób. Po mowie adwokata Szumana utworzono toruńską radę ludową.

Foch kazał tąpić Niemcekkich bolszewików.

Paryskie gazety donoszą: Główny komendant francuski polecił armii wkraczącej do Niemiec, aby bardzo surowo tępila bolszewizm i aresztowała członków bolszewickich rad robotw.

Kronika polityczna.

Władze wojskowe podjęły obecnie prace statystyczne, celem obliczenia szkodliwych i będących pod bronią żołnierzy polskich. Wedle tych obliczeń ogólna siła różnych oddziałów polskich wynosi w tej chwili 80,000 żołnierzy. Obecnie władze wojskowe pracują nad stworzeniem w tych oddziałach jednolitej armii.

Ordynacja wyborcza do zjazdu konstytucyjnego, została już przez Radę Ministrów ukończona i ogłoszona sestaniam, po zatwierdzeniu jej przez Komendanta Piłsudskiego w dniach najbliższych.

Komendant Piłsudski wysłał przez p. Stepczyka oficjalny list do mieszkańców Lwowa. Komendant dziękuję bohaterkiemu miastu za wytrwa-

cyjnie w ryaszek i wycedził przez ząby:

— Burżuazji...
To krótkie powitanie zbito mię cokolwiek z tropu, ale nie dałem za wygraną.

— Kogóż to nazywacie burżuazją, towarzyszu? Chyba mnie do burżujów zaliczyć nie możecie: nie mam przecież ani folwarku, ani kamienicy, ani nawet własnego warsztatu pracy — be piszę na biurku wydawcy redakcyjnemu piórem.
Na powyższą orację Czarny Klawisz (pseudonim partyjnego towarzysza) udekorował się nieco, poklepał mię konfidencjonalnie po lewej łepatec i dodał pocieszająco:
— Nadohodzi jedak dzień zapłaty!...

— Gdy burżujami będniam myli... dekończyłem słowa zwrotki.

— Tak, teraz na nas kole! Proletariat zbudził się z wielkiej drażnienki i wali zakrawionemi od pracy rękami w podwoje zdychających ze strachu burżujów.

— Ciekawy jestem jednak, jak sobie towarzyszu wyobraża przyszłe ukstałtowanie się stosunków społecznych?

— Bardzo prosto: my teraz będniamy rządzili, a burżuazja musi się podporządkować naszej woli.

— Jak to mam rozumieć?

— Towarzysz, jak widzę, ma bardzo ciasne pojęcie o ustroju kapitalistycznym i pięciopartyjnikowym prawie głosowania. Pod dyktaturą

nie i zapewnis, że losy Lwowa i ziem lwowskiej będą mu zawsze leżały na sercu.

Senat akademicki uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, w myśl rezolucji wiecu ogólno-akademickiego, uchwalił, że słuchacze, którzy po zawieszeniu wykładów uchylił się od służby wojskowej lub którzy nie pełnili jej bez należytego usprawiedliwienia, będą ukarani utratą różnych przywilejów. Nie będą oni przyjmowani w pracowniach naukowych, a nawet nie otrzymają wizy dziekańskiej za bieżące półrocze.

Odezw Narodowego Związku Robotniczego.

Wczoraj N. Z. R. wydał następującą odezwę:

ROBOTNICY!

Najwięksi wrogowie nasi Krzyżacy opuścili Polskę.
Po cudzie przetrwania w niewoli, więzach i kajdanych moskiewskich i pruskich ujrzeliśmy cud wskrzeszenia Ojczyzny naszej po szarpaniu na trzy części przez tych, co dziś wraz z trenami leżą w gruzach bez życia. Despotyzm Rojaji-Prus i Austrii upadł raz na zawsze.

My, Polacy, mamy być gospodarzami własnej ziemi, zroszonej krwią bojowników za Wolność — Niepodległość i Zjednoczenie, usianej trupami mogił męczenników naszych. Czy jesteśmy gospodarzami?

Od paru tygodni niktą garstka ludzi, idąc za podszeptem Berlina i Moskwy samowolnie ujęła ster rządu w swej ręce i chce rządzić całym narodem.

Pomagają im ciemne moce... co tuczą się krwią i potem ludu pracującego.

Robotnicy! Polską muszą rządzić przedstawiciele narodu z różnych ugrupowań politycznych z trzech dzielnic. Innego rządu nie uznajemy i nie poprzemy. Wśród Was grasuje masa płatnych agitatorów opłaconych przez szwabów i bolszewików, którzy chcą was z prostej drogi sprowadzić na manowce. Chcą Was zgubić i uczynić swoimi parobkami.

Robotnicy, baczność! Strzeżcie się tych wystąnców, Judaszcy, co swą godność narodową sprzedają za 80 srebrników.

Jak jeden mąż stawcie się na Wiec niedzielny, zwolany przez Okręgowy Zarząd Narodowego Związku Robotniczego w Częstochowie.

bierali burmistrz lub urzędnicy państwowi na wysokich stanowiskach, dzie podobno maszyniści na kolejach mają otrzymywać taką pensję, a 500 mk. zarobi pierwszy lepszy konduktor albo szwajcar. Podobne podwytaki pragną uzyskać również piekarze, szewcy, krawcy, rzemieślnicy, słuszarze i inne zawody mniej lub więcej zwolone.

To też są rozróżnienia spadają z łoskodem do kalamazas, gdy pomysle, że sblizła się chwila, gdy zmuszony będę porzucić pióro, imając się innego rękodzieła. Zamiast nieprodukcyjnej pracy i siłoczenia nad feljetonami, sąjmę się jakas konkretniejszą pracą, mogącą przynieść większy pożytek bezpośrednio dla mnie, a pośrednio dla kraju i społeczeństwa. Ot — postaram się o posadę kolejarza na drodze Warszawa-Wiedeńskiej; będę specjalną maszynąk dziturawil pasażerem: biletu, albo siedział sobie w budce i pilnował, żeby przypadkiem: jaki bolszewik szyn nie pokradł, lub żeby parowóz, prowadzony przez pijanego maszyniście, nie wpadł do rowu.

Praca to będzie odpowiedzialna, ale przynajmniej popłatna, a te ma swój wdzięk. Wówczas dopiero zaczję solidnego wyposzynku za wszystkie lata i nikt mi przynajmniej nie będzie wymyślał od burżujów.

Proszę mi wyznać, czy to nie znakomity pomysł?

A c e r.

Dawniej 1000 mk. miesięcznie po-

Wiec odbędzie się 1 grudnia w Ognisku Robotniczym przy ul. Krakowskiej № 13 punktualnie o godz. 2 i pół po poł.

Na Wiece musimy bez dyskusji przyjąć rezolucje następującej treści:

1. Żądamy utworzenia rządu Narodowego, złożonego z przedstawicieli stronniczych politycznych całej polski z bezwzględna przewagą zastępców ludu pracującego i tylko taki Rząd poprzemy.

2. Domagamy się udziału w tym Rządzie przedstawicieli N.Z.R. jako partii, wyrażającej interesy i dążenia szerokiej mas robotniczych i walczącej od szeregu lat o Wolność Ojczyzny i prawa ludu.

3. Protestujemy przeciwko wszelkim próbom stworzenia dyktatury partyjnej prawicy lub lewicy i popętlamy usiłowania P.P.S. zmierzające do narzucenia swej woli społeczeństwu przez tworzenie samowładnego rządu. Czynnemu pitemy jako zamek na prawa wolności obywateli Polskiej Republiki Ludowej.

4. Żądamy natychmiastowego zwolania Sejmu Ustawodawczego na podstawie pięciu-przymiotnikowego prawa głosowania bez różnicy pici.

5. Żądamy silnej armii narodowej.

6. Kategoriecznie żądamy od komendanta Piłsudskiego natychmiastowego zabezpieczenia granic na Wschodzie i Zachodzie.

7. Dążąc do bezwarunkowego zjednoczenia wszystkich ziem polskich, żądamy natychmiastowego zajęcia przez polskie siły zbrojne całego zaboru Pruskiego z Górnym Śląskiem.

8. Żądając już w chwili obecnej upaństwowienia kolei, kopalni, gorzelni, zakładów metalurgicznych i obszarów leśnych, oświadczamy się przeciw wszelkim próbom przeprowadzenia radykalnych zmian społecznych bez udziału Sejmu Ustawodawczego.

9. Żądamy natychmiastowego wykonania Dekretu wprowadzenia 8-godzinnego dnia roboczego.

10. Żądamy natychmiastowego zajęcia na rzecz Państwa wszystkich środków spożywczych, ich sprawiedliwego rozdziału i wyznaczenia minimalnych plac za pracę.

Na miejscu, w Częstochowie od Rady miejskiej i Komisarza Powiatu kategoriecznie żądamy:

1) natychmiastowego uruchomienia fabryk w Częstochowie i okolicach, podjęcia całego szeregu robót publicznych, jak budowy kolei Częstochowa — Wieluń, regulacji rzeki Warty, zaprowadzenia tramwajów, wodociągów, kanalizacji i t. p.

2) natychmiastowej dostawy z dalszych okolic produktów spożywczych do Częstochowy jako do miejsca najwięcej ogółoczonego przez Niemców.

3) obniżenia cen produktów i wprowadzenie surowych kar za spekulację, przechowywanie lichwę i przemytnictwo do Prus.

4) kategorycznie żądamy od Władz Miejskich, ażeby zwróciły się do fabrykantów Górno-Szląskich i zażądały natychmiastowego zwrotu kaucji pobranych od robotników polskich i jeńców przebywających na robotach w Prusach.

Od żądań swoich nie odstąpimy ani na jeden krok do czasu całkowitego ich urzeczywistnienia.

Celem przeprowadzenia tych żądań na miejscu i w Warszawie wybieramy delegatów.

Obiegowy Zarząd
M. Z. R.
w Częstochowie.

Częstochowa, dn. 29 XI 1918

Obwieszczenie.

Magistrat m. Częstochowy zawiadamia, że podatek od zysków wojennych i inne być wniesione do Kasy Magistratu najpóźniej do 8-go grudnia b. r.; żadne reklamacje uwzględnione nie będą. Po upływie wyżej wymienionego terminu przeciw żalującym w opłacie Magistrat zastosuje najostrożniejsze środki przy pomocy Rady Robotniczej.

Częstochowa, d. 30 listopada 1918 r.
Nadburmistrz JARMUŁOWICZ.

Ogłoszenie.

Wobec zupełnego zaprzestania dostawy wyznaczonego kontyngensu kartofli, żyta, jęczmienia i t. p. Magistrat niniejszym wzywa wszystkich rolników miasta i przedmieść Częstochowy, którzy do tej pory nie odstąpili wyznaczonego na nich kontyngensu zboża, o natychmiastowe dostarczenie tegoż w ciągu 3 dni t. j. do dnia 8 grudnia r. b. do składów Deputacji Zwykłościowej w całej niedostarczonej ilości rzeczonych ziemiołódów.

Po oznaczonym terminie przedsięwzięte będą środki przymusowe przy pomocy Rady Robotniczej. Nadmieniam się przytem, że żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Po kwity na przewóz kontyngensowego żyta i kartofli zgłaszać się do Magistratu.

Nadburmistrz JARMUŁOWICZ.

KRONIKA

— **Sprawy aprowizacji m. Częstochowy.** W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy p. Roman Pruszkowski, delegowany oraz pp. Franke i Ruff z upoważnienia władz miejskich do zaciągnięcia pożyczki dla miasta na zakup żywności.

Według informacji p. Romana Pruszkowskiego, pożyczkę w wysokości 600,000 mk. zawarła delegacja na bardzo dogodnych warunkach w Banku Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu, oddziale warszawskim. Na konferencji z ministrem aprowizacji p. Minkiewiczem został zapewniony dowóz mąki dla miasta w ilości 180 gr. na osobę dziennie (norma o 160 proc. wyższa od dotychczasowej).

Niezależnie od tego otrzyma miasto kilkadziesiąt wagonów żyta. Co się tyczy dowozu kartofli p. Roman Pruszkowski zawarł umowę z

Syndykatem rolniczym w Warszawie po porozumieniu z Wydziałem rozdzielczym przy Ministerstwie aprowizacji, na mocy której miasto nasze otrzymywało będzie po 3 wagony dziennie kartofli. Wobec niekorzystnych zmian atmosferycznych, ludność miasta musi być przygotowana, że kartofle dostarczane będą w stanie cokolwiek nadmarzniętym. Odnosnie do zaopatrzenia miasta w węgiel minister aprowizacji oświadczył, iż pomyślnie załatwienie tej sprawy musi uleść zwoico do chwili zakończenia strejku górników w Zagłębiu Dąbrowskim.

Ponadto za pośrednictwem Ministerstwa aprowizacji delegacja użytkownika Centrali zbożowej w Lublinie wydania 50 wagonów kartofli na doraźne potrzeby ludności. Ze względu jednak na brak taberu kolejowego sprawa przewozu kartofli odbędzie się z pewnym opóźnieniem.

— **Ze Stow. „Jedność”.** Kolo śpiewacze przy Stow. Spoż. „Jedność”, ul. Stradomska № 6, urządza dziś w niedzielę 1 grudnia obchód 88 rocznicy powstania listopadowego, na program którego złożą się: występ chóru, odczyt prof. A. Worońskiego na temat „W rocznicę powstania listopadowego”, komedycja odegrana przez działkę szkolną, oraz koncert p. L. Lasoty na harmonji kompeldale.

Ceny miejsc 1 mk. 75 fen. Bilety wcześniej nabywań można w filjach sklepów „Jedności”, a w dzień przedstawienia przy wejściu.

Początek o g. 6 wieczorem.
— **Wiec Narodowego Związku Robotniczego.** Dziś o godz. 3 po południu w lokalu „Ogniska Robotniczego” odbędzie się wiec Narodowego Związku Robotników.

Na wiecu przemawiać będą pp. J. Zagórski, St. Flekarski i M. Nowakowski na temat chwili bieżącej.

— **Odczyt.** Dziś o godz. 1 po południu w sali „Ogniska Robotniczego” odbędzie się odczyt p. Sojcekiego na temat: „Jak poznać Polskę”.

— **Zebrańie Kola ziemianek.** W dniu 3 grudnia w lokalu przy ulicy Pięknej № 7 odbędzie się ogólne zebranie Kola ziemianek, poświęcone sprawie omówienia podarków świątecznych dla żołnierzy polskich.

— **Zebrańie robotników fabr. Gnaszyn.** W poniedziałek d. 2 bm. o godz. 10 rano odbędzie się ogólne zebranie robotników fabryki Gnaszyn w celu omówienia sprawy wyboru delegatów do Rady robotniczej.

— **Ze Związku Fryzjerów.** Dziś, w niedzielę 1 grudnia b. r. o godz. 7 wieczorem, w sali Związku szerzenia oświaty, przy ul. P. Marji № 43 odbędzie się wiec związku zawodowego pracowników fryzjerskich celem ustalenia i wprowadzenia 8 mio godzinnego dnia roboczego w zawodzie fryzjerskim Zarząd Związku uprasza pp. pracowników fryzjerskich o liczne przybycie. Wejście bezpłatne.

— **Utwory rewolucyjne Chopina (1830—1831).** Wczoraj t. j. w piątek dnia 29 ub. m. odbył się dla młodzieży, studjującej muzykę w uczelni L. Wawrzynowicza odczyt o istocie utworów Chopina, powstałych w czasie od 30 listopada 1830 r. do 8 września 1831 r. t. j. gdy Chopin silnie zajęty wypadkami ówczesnymi, zalotany bólem patriotycznym napisał szereg utworów, które w czasach najkrzyżowniczych dla nas stanowią cenne perły polskości, a dla zaborców, jak twierdził Nitochka, były „armatami, ukrytymi w kwiatkach”.

Odczyt ilustrowany był utworami mistrza, jak „marsz żałobny b—mol”, preludja i etc. Do utworów powstałych wówczas zaliczają się: Prelud A—dur (bitwa wygrana pod Grochowem), prelud d—mol, etuda c—mol (rewolucyjna) napisane pod wrażeniem kapitulacji Warszawy w dniu 8 września r. 1831 i wiele innych.

— **Z karty żałobnej.** W dn. 29 listopada zmarł ś. p. Władysław Krzywda-Kieszkowski, właściciel Kieszdryna. Zmarły niedawno objął w posiadanie majątek, zasekwestrowany przez okupantów. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godz. 9 rano.

— **Posady nauczycielskie.** Biuro pośrednictwa pracy przy Ministerstwie W. R. i O. P. zawiadamia, że wakuje posady nauczycielskie w szkołach powszechnych na prowincji.

Wymagane kwalifikacje: seminaryum nauczycielskie lub 6 klas szkoły średniej z praktyką.

Zgłaszać się należy w godzinach od 10 do 12 rano pod adresem: Al. Ujazdowski 20, II piętro.

— **Pedwyższenie normy cukru.** Na wniosek ministerjum aprowizacji, rada ministrów uchwaliła: Normy cukru dla ludności miast Warszawy i Łodzi ustanawia się w wysokości funta (410 gramów) na mieszkańca na okres dwutygodniowy (zamiast dotychczasowej normy 224 gr. na 2 tygodnie).

Dla ludności pozostałych miast Królestwa Polskiego z liczbą mieszkańców ponad 8,000 ludzi ustanawia się normę cukru w wysokości 2-ch funtów (816 gr.) miesięcznie (za miast dotychczasowej normy 300 gr. miesięcznie).

— **Orkiestra wojskowa pułku Hallera** przybyła do Częstochowy z niewoli niemieckiej i pozostanie na stałe przy pułku miejscowym pod dowództwem Stanisława Brzezińskiego.

— **Osobiste.** Jak się dowiadujemy, p. Leon Jarosz ustąpił z dotychczas zajmowanego stanowiska w policji polskiej.

— **Tow. Akc. „L. J. Borkowski”.** W związku z przejściem do normalnych stosunków wytwórczości przemysłowej w kraju naszym uważamy odezwę Twa Akc. „L. J. Borkowski” za nader aktualną i pożądaną ponieważ wyjaśnienie tego rodzaju zagadnień dla możności powyższej firmy zaopatrzenia się w rzeczywiście potrzebne dla przemysłu naszego towary i tym—samym ułatwi klienteli nabyć tu na miejscu potrzebnych artykułów. W przewidzianym zaś, że pomieniona firma jako instytucja czysto polska kontentować się powinna i prawdopodobnie będzie minimalnym zarobkiem, przeto ze swej strony polecamy ją uwadze naszych czytelników.

— **Nowa firma chrześcijańska.** Powstała w naszym mieście fabryka biszkoptów, pierników i sacharków, założona przez znanego cukiernika p. Michotka. Fabryka mieści się w domu przy ul. Panny Marji № 64.

— **8-godzinny dzień pracy w Częstochowie.** W fabryce zapalczarni zaprowadzono od dnia wczorajszego osmiego godzinny dzień pracy. Prawdopodobnie i inne fabryki i zakłady pędzą za jej przykładem.

Z Rady robotniczej.

W ub. piątek o godz. 7 wieczorem w sali Rady miejskiej odbyło się plenarne posiedzenie Rady robotniczej z udziałem delegatów, wybranych z poszczególnych fabryk. Obradom przewodniczył p. Woloński.

Po zgajeniu przez przewodniczącego obrad, ktoś z zebranych zwrócił się z zapytaniem do prezydium, w jaki sposób powstała Rada robotnicza i kogo reprezentuje.

Przewodniczący oświadczył, iż sprawa ta może być poruszona do piero w wolnych wnioskach. Po tem oświadczeniu na sali powstał wielki zamęt i hałas.

Po uspokojeniu się zebranych p. Lipski złożył krótkie sprawozdanie z działalności dotychczasowej Rady i historii jej powstania, poczem przeszedł do omawiania sytuacji politycznej. Występując przeciw burżuazji w zapale retorycznym piętnował wszystkie rządy absolutystycz-

ne, nie wyliczając rządów koalicyj i prezydenta Wilsona.

Gdy mówca oświadczył, że proletarijat będzie zwalczał Wilsona, zarówno jak zwalczał Mikołaja II i Wilhelm, na sali rozległy się okrzyki: Niech żyje Wilson! przez z mówca!

Na żądanie większości obecnych przewodniczący odebrał głos mówcy.

Następnie przemawiało kilku mówców rozmaitych odcieni politycznych podkreślając konieczność utworzenia jednej Rady robotniczej, przy czem wznieszone okrzyki: „Niech żyje jedność robotnicza!”

Po dojściu do porozumienia w tej sprawie wyproszono z sali publiczność, w celu otwarcia właściwego obrad Rady robotniczej, łącznie z delegatami fabryk.

W sprawie z Jan Rady robotniczej przemawiał p. Finkelstejn, zaznaczając pod koniec przemowy, iż nad Radą robotniczą zawsze będzie powiewał czerwony sztandar—symbol wyzwolenia ludu pracującego.

Na wniosek p. Gorzelaka przewodniczący odczytał skład dotychczasowego komitetu wykonawczego, przy czem powstała gorąca dyskusja na ile anormalnego stosunku delegatów żydowskich partji do przedstawicieli polskich stronnictw politycznych. Orazato się bowiem, że do Rady robotniczej wysłali swych przedstawicieli nietylko żydowskie partje robotnicze, ale również i nacionalistyczne. Ponadto do Rady robotniczej weszli żydzi, w charakterze mężów zaufania polskich stronnictw socjalistycznych.

Po ostrzej wymianie zdań i gorących protestach, przewodniczący oświadczył, iż zostanie ten na przyszłość ulegnie zmianie. Tymczasem jednak do chwili przeprowadzenia formalnych wyborów obecną Radę robotniczą zapropowował dekompletować delegatami z poszczególnych fabryk.

Zebrańie zgodzili się na powyższą propozycję, wobec czego przedstawiciele robotników z poszczególnych fabryk wybrali po jednym lub dwu delegatów dla dekompletowania obecnego składu Rady robotniczej.

Do komitetu wykonawczego na wniosek przewodniczącego wybrano przez skłamację pp. Gorzelaka i Makowskich.

Na tem obrady zakończono.

Listy do Redakcji.

My, niżej podpisani, wyrażamy protest przeciw zachowaniu się inicjatorów, zwolujących przedstawicieli robotników na zebranie, które miało się odbyć w d. 30 grudnia o godz. 9 rano w sali Rady miejskiej. Delegaci robotników po przyjsciu w oznaczonej godzinie nie zastali inicjatorów, zwolujących powyższe zebranie, którzy, jak dowiadujemy się, protestując przeciw samowładnej Radzie, sami weszli w skład tejże Rady na posiedzeniu, które odbyło się w ub. piątek.

Delegaci fabryk: Częstochowianka, Zapalczarnia, Kon i Oderfeld, Związek mararzy, „Ogn. Robotnicze”.

PLAN 5-ej KLASY
4-ej Loterii Klasycznej
Rady Główniej Opiekunczej.
Ciągienie 13 30 listop. 2, 3, 5, 6, 7, 9, 10, 12, 13, 14, 16, 17, 19, 20, 21. Grudnia 1918 r.
NAJWIEKSZA WYGRANA
w szczęśliwym wypadku 500,000 mk.
Premja mk. 200,000
1 wygrana mk. 300,000
1 " " 100,000
1 " " 60,000
1 " " 40,000
1 " " 20,000
2 wygrane po 15,000 mk. 30,000, 4 wygrane po 10,000 mk. 40,000, 9 wygranych po 5,000 mk. 45,000, 30 wygranych po 2,000 mk. 60,000, 50 wygranych po 1,500 mk. 75,000, 400 wygranych po 1,000 mk. 400,000, 400 wygranych po 500 mk. 200,000, 800 wygranych po 350 mk. 280,000, 15700 wygranych po 200 mk. 3140,000, 17000 wygranych mk. 4780000
Losy do nabycia na stałe, oraz na dniówki w kolekcje u
K. Krakowieckiego Skład wiu
ul. Panny Marji Nr. 24.

Teatr „PARYSKI”

ul. Panny Marji Nr. 19.
Program od 29 listopada do 2
grudnia 1918 roku włącznie.

Muz. Sekstet Artystyczny
pod dykcją
p. Czesława Żaka
Słuchacza Konserwatorium Warszawskiego

Wrzechświatowa sława, ulubieniec Publiczności

GUNNAR TOLNAES

w wspaniałym dramacie życiowym w 5-ciu dużych częściach

Dom nad przepaścią

NAD PROGRAM:

KĘDZIERZAWY ADOLF (komiczne).

Teatr „ODEON” ul. Panny Marji Nr. 27.

Program od soboty 30 Listopada do piątku 6 Grudnia.

Sensacja!

2-gi obraz Warszawskiej „ZŁOTEJ SERJI”

Sensacja

Według scenarjusza Marii Morozowicz-Szczepkowskiej

MELODJE DUSZY...

Dramat towarzyski w 5 częściach, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia w rodzinie hr. X.
W wykonaniu najwybitniejszych artystów Sceny Warszawskiej.

Osoby główne:

Hrabia X.	Paweł Owerło
Marja jego córki	Halina Bruczołna
Lena	Irena Renardówna
Hrabia Henryk V.	Józef Węgrzyn
Książę Ornando.	Jerzy Leszczyński

Rzecz dzieje się w Warszawie, w jednym z okolicznych majątków, oraz w jednym z większych miast Zachodu.

Orkiestra pod kierunkiem członka Filharmonji Łódzkiej p. RAFAŁA KANTORA. — Bufet cukierniczy przy teatrze.
Dla dzieci wejście wzbronione. — Szczegóły w afiszach i programach.

ŚWIERZBĘ „MASĆ PERA HEBDY”

Szybko leczy mydlana
w słoikach na 1-3-12 osób. Nie plami białizny,
ma przyjemny zapach.

Żądać wszędzie, skład główny Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie Elektryczna 35,
w Częstochowie apteka K. Rompałskiego

Restauracja BAR „Expresse”

przy hotelu „Victoria”

Po gruntownym odrestaurowaniu został otwarty
Bufet zaopatrzony znakomicie.

Kuchnia prowadzona przez zdolnego kucharza.

Obiady wydaje się od godz. 12 ej w południe z 4 dań za 5 marek
Wieczorem dorobowy tercet orkiestry.

**Klasyczna szkoła tańców
KAZIMIERZA KOSTECKIEGO**

b. Art. bał. Teatr. Rzad. Warsz.

Zapisy na lekcje rozpoczyna z dnia 1-go Grudnia, Nowego Kompletu, przyjmuje
codziennie od 10 do 12 r., 1 od 3 do 6-iej wiecez, w sali Stowarz. ul. Panny Marji 9.
Oraz udzielam lekcji w domach prywatnych i zakładach naukowych. Lekcje praktyczno-
gólne w każdą Niedzielę i Czwartki od g. 7 wieczorem.
Do nauki tańców gra znany muzyk p. Resler,

Częstochowskie Towarz. Poż.-Oszczędn.

- 1) przyjmuje wpłaty na 5 % pożyczkę Skarbu Państwa w markach,
koronach i rublach, obliczając procent z góry;
 - 2) wydaje członkom pożyczki w rublach za gwarancją hipoteczną lub
na zastaw papierów procentowych.
- Biurowe otwarte od 9 do 3-iej.

Inżynier Aleksander de Lühe, Warszawa, Krucza 6 m 8: prosi
powracających ze Rżewa, Twerskiej gub. o Łaskawe wiadomości o stryju inżynierze Wacławie Lühe

Niniejszem zawiadamiam, że od
1-go Grudnia r. b. zakład mój dla
„MANICURE”
mieścić się będzie w II-giej Aleji
Nr 35 m. 9. Godz. przyjęcie od 2-8 p.p.
Z szacunkiem HELENA.

**DOKTOR MEDYCYNY
Edwin Petrykat**

b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe
przyjmuje od 10-12 rano i od 3-6 godz. wiecez.
W niedziele i święta od 10-12 godz.
Częstochowa ul. Dojazd 11.

**DOKTOR
Stefan Purski**

przyjmuje codziennie od 9-11 i od 4-6 pp. Panie od 12-2
choroby skórne i weneryczne
Częstochowa ul. Piętna 5.
1-sze piętro. 754-

**DOKTOR
Paweł Broniatowski**

w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji Nr 21.
Choroby skórne weneryczne
i dróg moczowych.
Ordynuje: od 9-12 rano i od 4-7 p.p.
Panie od 12-1 po południu. 877-

**LABORATORIUM DLA PRZEMYSŁU I
HANDLU** Słow. Kupa Polaków w War-
szawie oddział w Częstochowie (Centralna 5 i p.)
przyjmuje przedmioty do analizy codziennie od
godz. 3-iej do 8-iej p.p. 206-

**LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec**

ul. Panny Marji Nr 10.
Wycinanie zębów bez bólu. Płomby
Zęby sztuczne. Korony.
Laboratorium zębów sztucznych.
godz. od 9-11 i 3-7 wieczorem.
Ceny bardzo przystępne.

Stanisław Rumszewicz

adwokat przysięgły
w Częstochowie ul. Piętna 7.
(1. piętro front obok Sądu Pok. II Okr.
Przyjmuje od 2-iej do 5 południa
z wyjątkiem niedziel i świąt.

Stanisław Gawroński

p. ADWOKAT. PRZYSIĘGL.
zamieszkałszy na stałe w Częstochowie
przyjmuje
od godziny 2-4 po południu
6-7 wieczorem ul. P. Marji 33

DRZEWO OPALOWE

osnowe, suche, w metrach... cena od 25
85 mar. rżnięte spec. do pieców i kuchni
cena 1 mar. 90 fen. za pud
u **S. BRZEZIŃSKIEGO**
Krakowska Nr 37.

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański sklep
kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pian-
no maszyny do szycia i t. p. po cenach
miarkowanych, oraz poleca oalko-ite umeblow-
wanie, sypialni, stołowych, i t. p. ul. Panny Marji
Nr. 50. 419-

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”

Lucyja
kapituła
ceśnia r.